

BRUNON MAŁACHOWSKI

Ósmy dzień rozprawy, 2 stycznia 1947 r.

Brunon Małachowski, 37 lat, zastępca naczelnika wydziału w Biurze Odbudowy Stolicy, dla stron obcy.

Przewodniczący: Z kolei proszę o dane statystyczne odnośnie do wielkości i szacunku spraw w obiektach budowlanych.

Biegły Małachowski: Aby dać właściwy obraz zniszczeń Warszawy jako organizmu miejskiego, zarówno pod względem wartości wymiernych, materialnych, jak i niewymiernych, kulturalnych, aby przedstawić rozmiar tych zniszczeń, ich charakter i skutki, należy przedstawić wielkość, wartość i znaczenie miasta w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch wojny. W sierpniu 1939 r. stolica liczyła w swoich granicach administracyjnych około 1,3 mln mieszkańców, liczba budynków wynosiła w tym czasie około 25,5 tys. budowli, co równałoby się około 103,5 mln metrów sześciennych. Pomijając wartość kulturalną tych budowli, a biorąc pod uwagę jedynie wartość materialną, szacunek budynków Warszawy wynosił ok. 6 mld złotych według cen z sierpnia 1939 r., co według dzisiejszych złotych obiegowych stanowi kwotę około 420 mld.

Wyżej wymieniona kubatura oprócz domów mieszkalnych obejmowała około dziewięciuset szkół powszechnych, średnich i zawodowych, czterdziestu wyższych uczelni i instytutów naukowych, ponad dziewięciuset świątyń i budowli zabytkowych, około dwustu muzeów, archiwów, bibliotek, teatrów, sal koncertowych i kinowych. Szpitale i kliniki Warszawy posiadały około ośmiu tysięcy łóżek, prócz tego służba zdrowia i opieka społeczna rozporządzały licznymi ośrodkami zdrowia i opieki społecznej, schroniskami i sierocińcami, zakładami kąpielowymi, ubezpieczalniami społecznymi itd. Przemysł stolicy liczył ok. 2,8 tys. zakładów pracy, zatrudniających łącznie ok. 90 tys. pracowników, co nie obejmuje wielkiej liczby warsztatów rzemiosła, którego poszczególne gałęzie zyskały sobie markę nawet na rynkach światowych, jak np. wyroby szewskie. Warszawa jako wielkie miasto posiadała wiele ogólnych urzędzeń usługowych, jak hotele, rzeźnie, hale targowe, garaże itd.

Jednak znaczenie Warszawy w ostatnim przedwojennym okresie polegało przede wszystkim na tym, że była ośrodkiem dyspozycyjnym w państwie. Moment wszechstronnej dyspozycji

zarówno w dziedzinie politycznej, jak gospodarczej i kulturalnej, był cechą dominującą, przesuwającą na drugi plan zagadnienia gospodarcze i wytwórczości. Dlatego też Warszawa, aczkolwiek skupiała poważną część przemysłu i wymiany, nie miała jednak w całości charakteru miasta przemysłowo-handlowego. Usytuowanie na przecięciu głównych linii komunikacyjnych o znaczeniu europejskim było źródłem jej drugiej szczególnej cechy – była potężnym węzłem komunikacyjnym. Wyrazem tych charakterystycznych cech był udział Warszawy w poszczególnych dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego kraju.

Warszawa skupiała w sobie całość dyspozycji politycznej. Jej udział w życiu handlowym państwa wyrażał się wprawdzie tylko w około siedmiu procentach ogólnej liczby przedsiębiorstw handlowych, ale w handlu hurtowym liczba ta dochodziła aż do czterdziestu procent. Obroty handlowe dokonywane na rynku warszawskim stanowiły ponad dwadzieścia procent obrotów krajowych. Szczególnie wysoki był udział Warszawy w handlu maszynami i narzędziami, w skali państwowej stanowiąc ponad połowę obrotów.

Aczkolwiek ludność Warszawy stanowiła zaledwie 4 proc. ludności całego państwa, to jednak liczba zawodowo czynnych w przemyśle przekraczała 12 proc. wszystkich pracowników zatrudnionych w polskim przemyśle, zwłaszcza uderza wysoki udział w przemyśle wysoko kwalifikowanym i precyzyjnym. Tak np. w przemyśle elektrotechnicznym udział ten dochodzi do 44 proc. zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu w całym państwie. Przywóz do Warszawy wynosił około 20 proc. ogólnokrajowych nadań towarowych.

Jeszcze wyraźniej uwypukla się w świetle liczb rola kulturalna w Warszawie. Nakłady druków nieperiodycznych w stosunku ogólnokrajowym przekraczały 50 proc., pism periodycznych ok. 34 proc., liczba archiwaliów, zbiorów państwowych stanowiła 56 proc., bibliotek szkół wyższych, licząc w liczbie tomów – 38 proc. W wyższych uczelniach pracowało i uczyło się ok. 40 proc. wszystkich sił profesorskich i studentów całego kraju, przy czym w dziedzinie nauk technicznych procent ten dochodził do 50.

Warszawa została zniszczona w trzech etapach: we wrześniu 1939 r., w czasie od kwietnia 1943 r. do sierpnia 1944 r. i od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r. Zniszczenia pierwszego okresu zostały częściowo naprawione, wyłącznie siłami społeczeństwa polskiego w okresie okupacji, wbrew woli okupantów i mimo wielu trudności stawianych przez władze administracji

niemieckiej. Cały ten wkład w odbudowę miasta uległ ponownie zniszczeniu w czasie powstania i – głównie – po jego upadku, do czasu oswobodzenia Warszawy w styczniu 1945 r.

Określenie strat powstałych na skutek zniszczenia wartości restytuowanych przez mieszkańców Warszawy w czasie między październikiem 1939 r. a sierpniem 1944 r. jest obecnie niemożliwe, ponieważ odnośne materiały inwentaryzacyjne i statystyczne całkowicie zginęły. Wyliczenia podane niżej nie obejmują tych wartości. Oparte są one na porównaniu stanu przedwojennego ze stanem stwierdzonym po wypędzeniu Niemców z Warszawy. Wszechstronna inwentaryzacja miasta została wykonana w terenie w lutym i marcu 1945 r. przez Biuro Odbudowy Stolicy, które na podstawie tych danych opracowało stan zniszczeń Warszawy.

Z uwagi na różny charakter zabudowań prawego i lewego brzegu Wisły oraz ze względu na znacznie wcześniejsze oswobodzenie prawego brzegu – Pragi, należy oddzielnie rozpatrywać zniszczenie prawo- i lewobrzeżnej Warszawy.

Zniszczenia w budynkach lewobrzeżnej Warszawy przedstawiały się następująco:

a) budynki mało uszkodzone:

ok. 4 tys., co stanowi ok. 24 proc. ogólnej zabudowy; ubytek kubatury wynosi ok. 3 mln metrów sześciennych; wartość zniszczeń równa się ok. 135 mln według poziomu cen z sierpnia 1939 r., w obecnych obiegowych złotych ok. 9,5 mld;

b) budynki uszkodzone w stopniu nadającym się do odbudowy:

ok. 3 tys., co stanowi ok. 16 procent ogólnej zabudowy; ubytek kubatury wynosi ok. 7,5 mln metrów sześciennych; wartość zniszczeń równa się ok. 340 mln złotych według poziomu cen z sierpnia 1939 r., w obecnych obiegowych złotych ok. 24 mld;

c) budynki zniszczone, nienadające się do odbudowy:

ok. 10 tys., co stanowi ok. 60 proc. ogólnej zabudowy; ubytek kubatury ok. 47 mln metrów sześciennych; wartość zniszczeń równa się ok. 2 mld złotych według poziomu cen z sierpnia 1939 r., w obecnych obiegowych złotych ok. 140 mld;

d) w budynkach zabytkowych:

ubytek kubatury wynosi ok. 6 mln metrów sześciennych; wartość ok. 1,7 mld złotych według poziomu cen z sierpnia 1939 r.; w obecnych obiegowych złotych 120 mld.

Ogółem ubytek kubatury budynków w lewobrzeżnej Warszawie wynosi ok. 63,5 mln metrów sześciennych, a wartość ok. 4,175 mld złotych według cen z sierpnia 1939 r., co w przeliczeniu na obecne złote obiegowe daje sumę ok. 294 mld złotych.

Zniszczenia w budynkach prawobrzeżnej Warszawy (Praga) przedstawiały się następująco:

a) budynki mało uszkodzone:

ok. 5 tys., co stanowi ok. 60 proc. ogólnej zabudowy; ubytek kubatury wynosi ok. 3,5 mln metrów sześciennych; wartość zniszczeń równa się ok. 150 mln złotych według cen z sierpnia 1939 r., w obecnych obiegowych złotych 10,5 mld;

b) budynki uszkodzone w stopniu nadającym się do odbudowy:

ok. 0,9 tys., co stanowi ok. 10 proc. ogólnej zabudowy; ubytek kubatury wynosi ok. 1,7 mln metrów sześciennych; wartość zniszczeń równa się ok. 70 mln złotych według cen z sierpnia 1939 r., w obecnych obiegowych złotych 4,9 mld;

c) budynki zniszczone, nienadające się do odbudowy:

ok. 1,4 tys., co stanowi ok. 16 proc. ogólnej zabudowy; ubytek kubatury wynosi ok. 5 mln metrów sześciennych; wartość zniszczeń równa się ok. 200 mln złotych według cen z sierpnia 1939 r., w obecnych obiegowych złotych 14 mld.

Łącznie zatem dla całej Warszawy straty w uszkodzonych i zniszczonych budowlach wyniosły ok. 73,7 mln metrów sześciennych, których wartość według cen z sierpnia 1939 r. równa się 4,595 mld złotych, a w przeliczeniu na obecne złote obiegowe 323,4 mld.

Straty powyższe, obliczone na podstawie stanu zatwierdzonego na początku 1945 r., powiększają się stale na skutek dalszego niszczenia pozostałych budowli. Należy liczyć się z tym, że część budynków zakwalifikowanych do odbudowy w 1945 r. ulegnie całkowitemu zniszczeniu wobec niemożliwości ich odbudowy, względnie nawet nienależytego zabezpieczenia w najbliższym czasie. Jakkolwiek proces ten nie jest spowodowany bezpośrednim zbrodniczym działaniem aparatu kierowanego przez oskarżonych, to jednak stanowi konsekwencję tych czynów, dlatego przy obliczaniu strat miasta należy doliczyć do liczb poprzednio wyprowadzonych, przypuszczalnie dalszy ubytek kubatury.

Przybliżone oszacowanie tych wartości daje ok. 9 mln metrów sześciennych wartości ok. 400 mln według cen z sierpnia 1939 r., w przeliczeniu zaś na obecne złote obiegowe 28 mld.

Do strat poniesionych przez Warszawę w budowlach należy jeszcze dodać koszt rozbiórki budynków lub ich części nienadających się do odbudowy. Poważną pozycję stanowi tu również usunięcie gruzów. Objętość rumowiska ocenia się na ok. 20 mln metrów sześciennych. Koszt wywiezienia tej masy wyniósłby według cen przedwojennych ok. 100 mln złotych, co w obecnych obiegowych złotych wyrazi się sumą ok. 7 mld.

Zniszczenia w budynkach lewobrzeżnej Warszawy przedstawiały się następująco: na 17 053 budowle, budynków mało uszkodzonych 4 225, co stanowi 24,76 proc., budynków zniszczonych, nadających się do odbudowy 2 973, co stanowi 17,59 proc. budynków, nienadających się do odbudowy 9 865, co stanowi 57,81 proc.

W prawobrzeżnej Warszawie na ogólną liczbę 8 435 budynków mało uszkodzonych 5 005, co stanowi 59,34 proc. budynków uszkodzonych, nadających się do odbudowy 906, co stanowi 10,74 proc., budynków nienadających się do odbudowy 1 364, co stanowi 16,17 proc.

Dla scharakteryzowania zniszczeń w poszczególnych dziedzinach, należy zaznaczyć, że:

- 1) szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe uległo zniszczeniu w 70 proc.,
- 2) szkolnictwo wyższe i stowarzyszenia naukowe w 70 proc.,
- 3) świątynie i budowle zabytkowe w 90 proc.,
- 4) muzea, teatry, archiwa, biblioteki i sale koncertowe oraz kinowe w 80 proc.,
- 5) szpitale i kliniki w 80 proc.

Zniszczenia powyższe dotyczą strat w budynkach użytkowanych na powyższe cele, nie obejmują natomiast urządzeń, które zostały rozgrabione lub zniszczone prawie całkowicie.

Przechodzę do bardziej szczegółowej charakterystyki zniszczenia w poszczególnych dziedzinach.

Przewodniczący: Niekonieczne jest gubienie się w szczegółach. Proszę nam dać tylko ogólny wynik.

Biegły: Przemysł warszawski został całkowicie zniszczony przez okupantów, ponad 90 proc. Niezależnie od zburzenia i spalenia budynków, wywieziono lub zdewastowano urządzenia i maszyny. Odnajdywane i wydobywane spod gruzów poszczególne maszyny, nawet gdy są

w dość dobrym stanie, stanowią jedynie ułamki dawnych warsztatów pracy, a tym samym nie przedstawiają dla produkcji większej wartości.

Stosunkowo mniej od budynków ucierpiały urządzenia ulic i związane z nimi sieci instalacyjne. Określenie jednak całkowitych rozmiarów zniszczenia w tej dziedzinie i oszacowanie szkód jest jeszcze niemożliwe. Sprawdzenie bowiem stanu urządzeń podziemnych i ich przydatności użytkowej może następować dopiero w miarę włączania ich do czynnych sieci. Liczby podane poniżej są zatem niepełne: zniszczenia jezdni – ok. 24 tys. metrów kwadratowych, zniszczenia chodników – ok. 25 tys. metrów kwadratowych, zniszczenia sieci wodociągowo-kanalizacyjnej – wartość ok. 35 mln złotych według cen z sierpnia 1939 r., w przeliczeniu zaś na obecne obiegowe złote 2,45 mld złotych, zniszczenia sieci elektrycznej wraz z urządzeniami – ok. 90 mln złotych według cen z sierpnia 1939 r., w przeliczeniu zaś na obecne złote obiegowe 6,3 mld. O zniszczeniu sieci gazowej brak jest danych.

Bardziej ucierpiały zakłady miejskie obsługujące te urządzenia: elektrownia, stacja pomp wodociągowych i kanalizacyjnych, filtry, gazownia. I tutaj można zauważyć planowość prac niszczycielskich, dążących do pozbawienia miasta urządzeń najbardziej istotnych dla jego życia. Tak na przykład przy całkowitym niemal zniszczeniu elektrowni i stacji pomp rzecznych oraz do przepompowywania ścieków, stosunkowo mniej uszkodzona została gazownia. Straty Warszawy w dziedzinie komunikacji, wprawdzie nie tak wielkie jak w przemyśle, są jednak ogromne. Na niektórych odcinkach stopień zniszczenia doszedł niemal do szczytu. Wszystkie mosty zostały zerwane na prawie całej swej długości, linia średnicowa zakneblowana przez całkowite zawalenie Dworca Głównego i pocztowego i uszkodzenie tunelu, dworce na terenach Pragi wysadzone lub spalone, lotnisko zdewastowane.

Dla zobrazowania zniszczeń w dziedzinie Miejskich Zakładów Komunikacyjnych należy choćby w skrócie przedstawić stan sprzed sierpnia 1939 r. Stolicę obsługiwało 30 linii tramwajowych dziennych o łącznej długości 305 km, nocnych o długości 77 km oraz 19 linii autobusowych o łącznej długości tras 83 km. Długość torów wynosiła 205 km toru pojedynczego, wozów tramwajowych było 728, autobusów – 135. Tramwaje posiadały własną elektrownię o mocy 12,9 tys. kW i trzy podstacje prostownicze o łącznej mocy 6,2 tys. kW, pięć zajezdni tramwajowych, trzy autobusowe, wielkie warsztaty tramwajowe, samochodowe, drogowe itp.

Kubatura budynków wynosiła ok. 800 metrów sześciennych.

W pierwszej fazie zniszczenia, według danych inż. Jana Kubalskiego (1939 r.), uszkodzono budynki, elektrownię, tory, zerwano sieć górną, spalono zajezdnię, zniszczono dziewiętnaście wagonów tramwajowych, wywieziono, ewentualnie zniszczono, przeszło sto autobusów. Uszkodzenia mimo przeszkód okupanta naprawiono.

Rabunkowa gospodarka Niemców w Tramwajach Warszawskich w latach 1939–1944 doprowadziła połowę taboru do stanu nieużytkowego, maszyny i tory zdewastowano, reszty zniszczenia dokonano w 1944 r. Wysadzono i zniszczono elektrownię tramwajową, wywieziono lub uszkodzono urządzenia trzech podstacji, wywieziono lub zniszczono kompletnie ok. 250 km sieci górnej, spalono i zniszczono doszczętnie 560 wagonów tramwajowych, 31 wywieziono, resztę przeważnie uszkodzono, 90 proc. maszyn warsztatowych wywieziono lub zniszczono, uszkodzono tory w 3 tys. miejsc, wysadzono lub spalono wszystkie pięć zajezdni, cztery garaże, spalono lub zniszczono warsztaty mechaniczne, drogowe, sieci samochodowe, spalono lub wysadzono budynki dyrekcji, stacyjne i administracyjne, spalono i zniszczono 95 proc. budynków gospodarczych, zabrano lub zniszczono pełne zapasy magazynowe i narzędzia. Ogólna suma strat według cen z sierpnia 1939 r. wynosi około 86 mln złotych.

To by był obraz zniszczeń Warszawy. Nie wchodzę w szczegóły, które są przedstawione w załącznikach.

Przewodniczący: Dziękuję panu.

[...]

Adwokat Śliwowski: Czy ograniczenia remontów i odbudowy nie przypadły przypadkiem w okresie wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej?

Biegły: Przypuszczam, że były wcześniej, ale nie pamiętam.

Adwokat Śliwowski: Czy plan *Die neue Deutsche Stadt Warschau* był rozpoczęty, czy to był plan ściśle teoretyczny?

Biegły: Uważam, że jego realizacja została rozpoczęta przez burzenie północnej części śródmieścia, ponieważ to jest zgodne z tym planem.



Adwokat Śliwowski: Nie mam więcej pytań do biegłego, natomiast chciałbym zadać jedno pytanie oskarżonemu. Czy oskarżonemu Leistowi była znana mapa *Die neue Deutsche Stadt Warschau*?

Oskarżony Leist: Nie, nie była mi znana.